

KURJER WILEŃSKI

NIEZALEŻNY ORGAN DEMOKRATYCZNY.

Redakcja i Administracja: JAGIELLOŃSKA 3,
Telefon 99. Czynne od godz. 9—3 ppoł.
Naczelny redaktor przyjmuje od 2—3 ppoł.
Redaktor działu gospodarczego przyjmuje
od 8—9 wiecz. Rękopisów Redakcja nie zwraca.
Konto czekowe P. K. O. 80.750.

CENA PRENUMERATY: miesięcznie z odnośnikiem do domu lub przesyłką pocztową 4 zł. Zagranicą 7 zł. CENA OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetry przed tekstem—25 gr., w tekście—30 gr., za tekstem—10 gr., ogł. mieszkaniowe—10 gr. (za wiersz petitowy) kronika rekl.—nadesłane—35 gr., (za wiersz redakcyjny), nekrologi—25% zniżki, dla poszukujących pracy—50% zniżki, ogł. zagraniczne—50% drożej, ogł. cyfrowe i tabelowe o 20% drożej, ogł. z zastrzeżeniem miejsca 10% drożej, w dniu świątecznym i zamiejscowe—15% drożej. Układ ogłoszeń 6-cio łamowy na IV stronie 10-cio łamowy. Terminy druku ogłoszeń mogą być przez administrację dowolnie zmieniane.

Dom Oficera Polskiego.

19 marca 1927 r. g. 10, m. 30 wiecz.

RAUT

ku czci Marszałka Józefa Piłsudskiego,

zorganizowany przez Związek Strzelecki.

Endeckie metody w szkolnictwie pomajowym.

Przed kilku dniami wielkie poruszenie wśród społeczeństw litewskiego, białoruskiego i żydowskiego wywołało zarządzenie kuratora wileńskiego w sprawie nauczania historii Polski w niższych klasach gimnazjów niepolskich. Jak się dowiadujemy p. minister Dobrucki obiecał delegacji mniejszości narodowych szczegółowo rozpatrzyć tę sprawę i uwzględnić podania zainteresowanych gimnazjów. Nie zdążyła jeszcze jednak delegacja powrócić z Warszawy, gdy rozpoczęła się nowa planowa akcja ze strony miejscowej administracji szkolnej. Tym razem ofiarą jej ma być szkolnictwo białoruskie. Na planowość akcji wskazuje równoczesność zarządzeń Kuratora Wileńskiego, skierowanych przeciwko placówkom kulturalno-oświatowym Białorusinów.

Dn. 5 marca r. b. pismem z L. II-4408/27 kurator rozsyła do szeregu nauczycieli następujące zawiadomienie: „Wobec zakwestjonowania przez władze polityczne Państwa lojalności względem Rzeczypospolitej, Kuratorjum zmuszone jest poddać gruntownemu rozważeniu sprawę zatwierdzenia Pana na stanowisku nauczyciela na rok przyszły. O ile zatem zamierza Pan nadal pracować w szkolnictwie średnim, powinien Pan wieść do Kuratorjum odpowiednie podanie”. Listy tej treści otrzymali pp. *Mikołaj Sieniawski* naucz. matematyki, *Jan Sawicki* naucz. historii, *Sergiusz Pawłowicz* naucz. religii, *Aleksander Michalewicz* naucz. łaciny i niemieckiego, oraz *Michał Zamoryn* naucz. jęz. białoruskiego i geografii. Wszyscy wymienieni nauczyciele gim. białoruskiego w Wilnie posiadają uniwersyteckie wykształcenie i obywatelstwo polskie.

Podobne listy otrzymali nauczyciele gimnazjum białoruskiego w Radoszkowiczach: pop prawosławny *Zaleski* naucz. religii, *Horol* inspektor gim. naucz. matematyki i p. N. *Szczęsnowiczówna* naucz. niemieckiego.

Podobnie uprzedzono kierownika i sześciu nauczycieli białoruskiej 7 oddziałowej szkoły powszechnej w Grodnie, liczącej około 400 dzieci białoruskich i prowadzącej przytułek dla niezamożnej młodzieży, że zostaną zwolnieni z zajmowanych stanowisk, ponieważ nie posiadają kwalifikacji nauczycielskich.

Dopełnieniem tych aktów, skierowanych przeciwko poszczególnym nauczycielom jest zarządzenie, skierowane przez kuratora z dn. 4 b. m. L. II-4690/27 do Zarządu T-wa Szkoły Białoruskiej w Radoszkowiczach treści następującej: „Wobec stwierdzenia wśród młodzieży i personelu nauczycielskiego Gim. Białoruskiego im. Franciszka Skorzyny w Radoszkowiczach agitacji komunistycznej i przeciwpolskiej, Kuratorjum zmienia niniejszym udzieloną towarzystwu aktem tu z dnia 19 sierpnia r. ub.

L. II-18040/26 koncesję na prowadzenie wymienionego gimnazjum bezterminowo i ustala ważność koncesji jedynie na czas do końca roku szkolnego 1926/27. Jednocześnie uprzedza się Towarzystwo, że o ile akcja przeciwpolskowa w oznaczonym zakładzie będzie uprawiana nadal, Kuratorjum będzie się widziało zmuszone koncesję cofnąć i gimnazjum zamknąć”.

W świetle tych pism staje się jasnym, że władze szkolne przystąpiły do kampanii przeciwko szkolnictwu białoruskiemu. Rozpatrzymy kolejno te wielce ciekawe i charakterystyczne dokumenty. Przede wszystkim listy do nauczycieli.

Co znaczy same „zakwestjonowanie lojalności względem Rzeczypospolitej”?

Jakkolwiek leży w kompetencji władz wyższych kwalifikowanie pewnych jednostek co do ich lojalności względem Państwa, to jednak trzeba przyznać, że jest to klauzula bardzo niebezpieczna. Daje ona możliwość usuwania ludzi niewinnych, kierując się jedynie sympatjami lub antypatjami osobistymi lub politycznymi.

Dlatego też trzeba być bardzo ostrożnym w stosowaniu tej klauzuli. Samo pojęcie lojalności, względnie nielojalności jest tak płynne i nieuchwytnie, że wymaga dużej dozy bezstronności i obiektywizmu u ludzi stosujących te środki. Czy zespół administracji szkolnej na Ziemach Wschodnich odpowiada tym zadaniom?

Odpowiedź oczywiście musi spaść przecząco.

Władze szkolne, szczególnie w Wileńszczyźnie, są wybitnie endeckie i do każdego zagadnienia przystępują ze specyficznego endeckiego punktu widzenia. Wobec tego nie możemy mieć żadnej wątpliwości, że na sąd obiektywny w stosunku do nauczycielstwa białoruskiego zdobyć się nigdy nie będą w stanie.

Przecież, o ile wiemy, akcją przeciwpolską w oczach wileńskich władz szkolnych jest zwalczanie Narodowej Demokracji, za to bowiem również wylatuje się z posiadłości. Przecież sam p. minister Dobrucki w oczach naszych nacjonalistów z „Dziennika Wileńskiego” zasłużył sobie na miano nowoczesnego kontynuatora metod Murawjowa za to, że powiedział kilka słów prawdy na temat polityki szkolnej.

W danej sprawie przykładem absurdalności zarzutów może np. posłużyć pomawianie o komunizm popa *Zelezowskiego* z Radoszkowicz, starca zgórą siedemdziesięcioletniego, zagorzałego monarchistę. Podobnie p. N. *Szczęsnowiczówna*, nauczycielka niemieckiego, niewiasta, nie mająca wogóle pojęcia o polityce!

Cel tego rodzaju zarządzeń jest jasny. Chodzi tu w pierwszym rzędzie o pozbawienie białoruskiego ciała pedagogicznego sił wykwalfikowanych. Los gimnazjum,

Poradnia Polskiego Zrzeszenia Lekarzy Specjalistów

ul. Garbarska 3, II piętro, tel. 6-58.
Doktor *ISZORA* zmienił godziny przyjęć: przyjmuje codziennie w Poradni od 1—2 ppoł., w domu zaś od 4—5 3879

NA ŻĄDANIE P. T. PUBLICZNOŚCI

OSTATNIE PRZEDSTAWIENIA SZOPKI AKADEMICKIEJ

po cenach niższych odbędą się w dniu 17 marca o godz. 17-ej i 20.15, w dniu 18 i 19 o godz. 20.15 i w dniu 20 o g. 17 i 20.15. Ognisko Akademickie, ul. Wielka 24. 3863

SALA MIEJSKA.

Niedziela 20 marca 1927 r. o godz. 12 min. 30

Akademja Ludowa

zorganizowana przez Związek Strzelecki ku czci Marszałka Józefa Piłsudskiego.
W części koncertowej wystąpią: orkiestra 6 p. p. Legionów, chór oficerski 5—1 p. p. Leg. i art. teatru „Reduta” p. Vorbrodt. Wstęp wolny.

OBYWATELE!

W sobotę, 19-go marca, w dzień Św. Józefa, oczy i serca całej Polski zwrócą się znowu, jak już ustalił się piękny obyczaj, ku Temu, który rzuciwszy na losy największej wojny świata szablę polską, dał nam własnymi rękami Ojczyznę rozkuwać i, oswobodzoną, opromienić blaskiem tradycyjnej na polu chwały waleczności.

Dziecko już dziś wie w pałacu i w chacie, że dokonał tego **JÓZEF PIŁSUDSKI**.

Nie rangi, nie osobliwe zaszczyty czynią zeń dzisiaj naczelną w Rzeczypospolitej postać, uosabiającą Polskę. Sam on z własnego, nieustraszonego ducha i z nieugiętego trudu całego życia urosł na Tego, ku któremu garnie się Polska w chwilach trwogi, a z którym jednym liczą się Polski wskrzeszonej wrogowie.

Wilno zaś, które **JÓZEF PIŁSUDSKI** po dwakroć wyzwolił z pod nawały wrażeń i barbarzyńskiej, które jest tak bliskie jego sercu, które On z nieprzerwaną czujnością opieką swą otacza — nie może opuścić żadnej nadarzającej się sposobności dla wyrażenia Mu serdecznej, gorącej wdzięczności.

Obywatele miasta Wilna!

Zbliża się doroczna okazja dla zmanifestowania **JÓZEFOWI PIŁSUDSKIEMU**, że przy Nim i za Nim stoi Polska.

Nie żadna to urzędowa uroczystość obchodzona będzie w całej Rzeczypospolitej w dniu 19-tym marca. W dniu tym samo społeczeństwo, w zgodnym zespole wszystkich swoich stanów, staje bezpośrednio wobec dostojnego Solenizanta z prostymi, niekrępowanymi niczym słowami na ustach:

Trwaj nam. Przetrwaj i dotrwaj. Daj Ci, Boże, męstwo niewyczerpane; ducha krzepiącą pogodę; mądrość w radzie i wielkość w czynie.

W dniu 19-tym marca, Tobie poświęconym, zgromadzimy się razem, o Tobie mówić będziemy, o tem czegoś dokonaliśmy i ku czemu widzimy, że dążysz. I, wzniosłszy okrzyk na cześć Twoją, wrócimy do powszednich naszych prac i zajęć pokrzepieni duchowem z Tobą obcowaniem.

Oto do czego wzywamy Was, Obywatele!

Do odświeżenia w jaknajszerszym gronie, w zgodzie i w spotęgowaniu najczystszej patriotyzmu — **DNIA JÓZEFA PIŁSUDSKIEGO**.

W długie jeszcze lata, w zdrowiu i wszelkiej pomyślności

NIECH ŻYJE JÓZEF PIŁSUDSKI!

Komitet Obywatelski.

W skład Komitetu Obywatelskiego, który zorganizował się w porozumieniu i przy ścisłym współdziałaniu Pp. wojewody *Władysława Raczkiewicza*, inspektora armji generała *W. Fary*, rektora uniwersytetu *St. Pigoń*, prezesa sądu apelacyjnego *R. Sumoroka* i kuratora *A. Ryniewiczza*, wchodzi pp. *Abramowicz Witold*, *Bosiacki Bogusław*, *Brokowski Stefan*, *gen. Burhardt-Bukacki Stanisław*, *Chomiński Aleksander*, *Chomiński Ludwik*, *pułk. Czuma Walerjan*, *Czyż Paweł*, *Czyż Witold*, *Ehrenkreutz Stefan*, *Falkowski Eugeniusz*, *ks. Falkowski Czesław*, *ppułk. Filipkowski Gałgza Stanisław*, *Gieczewicz Hipolit*, *Gorzuchowski Ksawery*, *Grzegorzewski Władysław*, *Grybowski Mieczysław*, *Izycki-Herman Bronisław*, *Jakubowski Jan-Kanty*, *Jankowski Czesław*, *Janota Wilhelm*, *Januszkiewicz Aleksander*, *Jastrzębski Piotr*, *Jasiński Wacław*, *Kłott Jan*, *Kopeć Adolf*, *Kopeć Witold*, *Kościałkowski Marjan*, *pułk. Kozicki Stanisław*, *pułk. Krukowski Jan*, *Krzyżanowski Bronisław*, *gen. Kubin Jan*, *pułk. Kunicki Aleksander*, *Lewakowski Stanisław*, *Limanowski Mieczysław*, *pułk. Lukas Jan*, *Łastowski Jan*, *Michajda Kornel*, *ks. Miłkowski Stanisław*, *Mydlarz Stefan*, *Nagrodziński Zygmunt*, *Niewodniczański Wiktor*, *Nowicki Władysław*, *Obieziński Marjan*, *Obieziński Mieczysław*, *Ostrowski Janusz*, *pułk. Ordyłowski Szczepan*, *Osterwa Juliusz*, *pułk. Ożyński Jan*, *pułk. Pakosz Michał*, *Pietraszewski Jan*, *Petrusewicz Kazimierz*, *Piłsudski Jan*, *Pławski Stanisław*, *Plater Marjan*, *Pliszczyński Stanisław*, *pułk. Popowicz Bolesław*, *Popowicz Jan*, *Praszałowicz Bronisław*, *Przytuński Józef*, *Rewkowski Zygmunt*, *Romer-Ochenkowska Helena*, *Rożnowski Aleksander*, *Ruciński Roman*, *Ruszczyc Ferdynand*, *Rzewuski Stanisław*, *Rychłowski Franciszek*, *Safarewicz A.*, *Sławiński Kazimierz*, *Staszewski Julian*, *Stążewski Franciszek*, *Stejmann Bronisław*, *Stepiński Leon*, *Strzemieński Ignacy*, *Strumiłło Marjan*, *Studnicki Wacław*, *Sumorok Leon*, *Świątek Kazimierz*, *Szczepkowski Antoni*, *pułk. Szretter Irol*, *Sztrallowa Aniela*, *Szymański Juliusz*, *Uniechowski Ludwik*, *Wańkowicz Stanisław*, *ppułk. Wcisłak Zygmunt*, *Wętkowicz Romuald*, *Wilczewska Helena*, *Władyczko Stanisław*, *ppułk. Woldycz Edmund*, *Wścieklica Bolesław*, *Wyszyński Wacław*, *Zahorski Władysław*, *Zawadzki Władysław*, *Zdziechowski Marjan*, *ppułk. Zello Aleksander*, *ks. Zongołowicz Bronisław*.

PROGRAM UROCZYSTOŚCI.

Rozpocznie się w piątek wieczorem 18 marca: capstrzyk orkiestr wojskowych. Każdej orkiestrze towarzyszyć będą trabanci niosący zapalone pochodnie. Góra Zamkowa będzie iluminowana.

Sobota, 19-go marca.

- Godzina 9-ta i pół: Uroczyste nabożeństwo w Bazylice, celebrowane przez J. E. księdza biskupa *Michalkiewicza*.
- „ 1-sza: Obchód dla dzieci w Sali Miejskiej.
 - „ 2-ga i pół: Składanie życzeń na ręce p. Wojewody *Wł. Raczkiewicza* w Urzędzie Wojewódzkim.
 - „ 5-ta: Akademja w sali kolumnowej uniwersytetu.
 - „ 8-ma: Wieczór uroczysty „Reduty” w gmachu teatralnym na Pohulance. Hymn Narodowy w wykonaniu orkiestry wojskowej. Przemówienie red. *Stanisława Mackiewicza*. Scena „Na Kapitolu” z tragedji *St. Wyspiańskiego* „Legion”. Część koncertowa z udziałem artystów opery warszawskiej pp. *Mokrzyckiej* i *Froszla*. Polonez w wykonaniu orkiestry wojskowej.
 - „ 10-ta i pół: Raut w Domu Oficera Polskiego przy ul. *Mickiewicza*, urządony staraniem Związku Strzeleckiego.

Niedziela, 20-go marca.

- „ 12-ta i pół: Akademja Ludowa w Sali Miejskiej, zorganizowana przez Związek Strzelecki.

po usunięciu nielicznych dziś nauczycieli białoruskich, których kwalifikacje nauczycielskie zgodzono się uznać, jest jasny. Skazane one będą na powolne zamarcie. Jest to faktyczne pozbawienie możliwości dalszego istnienia szkolnictwa średniego.

Czy w tych warunkach, przy takim traktowaniu nauczycielstwa białoruskiego ze strony władz szkolnych można domagać się lojalności wobec państwa?

Oświatę białoruską można środkami represyjnymi zdusić, ale walkę polityczną z państwowością polską w ten sposób zasili się jedynie nowymi łatwo palnymi materiałami.

Jeszcze wyraźniej występuje swiste *absolutum dominium*, Kuratorjum w zarządzeniu, w stosunku do T-wa Szkoły Białoruskiej w Radoszkowiczach. O ile wiemy, decydowanie o charakterze działalności antypaństwowej obywateli,

czy instytucji na terenie Rzeczypospolitej, należy do władz prokuratorских. W każdym razie kompetencje władz szkolnych w tym kierunku nie sięgają. W danym wypadku jednak Kuratorjum netylko weszło nie w swoje kompetencje, ale nawet zgóry przesądziło antypaństwowy charakter działalności gimnazjum w Radoszkowiczach, zapowiadając cofnięcie koncesji.

Tego rodzaju sposób postępo-

wania wyraźnie dowodzi, iż na obiektywny sąd władze szkolne u nas zdobyć się nie potrafią.

Zaiste w błędnie nacjonalistycznym posunięciu się poza granice logiki.

Sew. W.

Potrzebny korepetytor

z rekomendacją na wyjazd, w celu przygotowania ucznia do 7 klasy, głównie matematyka i łacina. Trocka 11-15 Radzymińska - Frackiewiczowa od godz. 8—10 i 4—6.

Prześladowanie szkolnictwa polskiego przez rząd p. Waldemarasa.

Rząd p. Waldemarasa zaraz po przewrocie rozpoczął gwałtowne prześladowanie szkół polskich. Na podstawie „Dnia Kowieńskiego” zamieszczamy długi rejestr prześladowań, składających się na ponury obraz stosunków, w jakich żyje dziś społeczeństwo polskie na Litwie.

Oto suche fakty:
Z rozkazu komendanta kiejdańskiego zostały zamknięte oddziały T-wa „Pochodnia” w Żejmach, Kiejdanach i Datnowie. Biblioteki oddziałów tych opieczętowano. Przyczyna zamknięcia nie jest wiadoma.

24 stycznia został aresztowany p. Wincenty Lipniewicz, nauczyciel polskiej szkoły początkowej w Kodziach, gm. kopciońskiej, pow. sejneńskiego. Aresztowany etapem został oddany do Marjampola, stamtąd zaś do Kowna. Przyczyna aresztu nie jest znana.

Lokal polskiej szkoły początkowej w Kodziach pow. sejneńskiego został zajęty przez policję pograniczną, przez co szkoła nie może funkcjonować.

26 grudnia r. ub. Zarząd T-wa „Oświata” w Birżach zwrócił się do komendanta wojennego miasta i pow. birżańskiego z prośbą o pozwolenie na urządzenie 4 stycznia r. b. zamkniętego wieczorku, na którym dzieci szkółki polskiej miały odegrać parę komedijek świątecznych z deklamacjami, muzyką i tańcami. Komendant jednak pozwolenia nie dał „dla uniknięcia nieporozumień” (?).

Na zakaz komendanta została zanesiona skarga do Ministra Obrony Krajowej, który 25 stycznia skargę tę odrzucił. Jest to rzeczą nader zajmującą, jakie są istotne przyczyny zakazu zabawy polskiej działy szkolnej w Birżach. Jak wiadomo zabawy takie w czasie świąt odbywały się tam tradycyjnie od szeregu lat. Nie od rzeczy zaznaczyć, iż w tym roku pozwolono na wieczorki litewskie i tolewskie.

Policja pograniczna 27 stycznia aresztowała i wydalila do pow. szakiowskiego Władysława Burbę, gospodarza z Kódz gm. kopciońskiej. Przyczyna aresztowania nie jest znana.

29 grudnia r. ub. z rozkazu komendanta został zamknięty oddział T-wa „Pochodnia” w Pacunelach. Było to jednym z pierwszych zarządzeń komendanta, — rozkaz nosi Nr. 3.

Kursy wieczorowe dla dorosłych przy polskiej szkole początkowej w Kiejdanach mają już swoją epopeję. Otwarte 20 stycznia r. b. za tydzień na skutek rozporządzenia inspektora zostały one zamknięte. Dzięki staraniom osób zainteresowanych udało się wyjednać ich ponowne otwarcie. W ub. środę 9 lutego jednak znów zamknięto je tym razem przez policję.

24 stycznia zostały zamknięte przez policję wieczorowe kursy dla dorosłych przy polskiej szkole początkowej w Pivoszunach pow. olickiego.

5 lutego z rozkazu wojennego komendanta dokonano rewizji w polskiej szkole początkowej w Kiejdanach. Rewizji dokonali osobiście wojenny komendant w towarzystwie urzędnika policji politycznej. Podczas rewizji nic nie znaleziono,

zabrano jednak deklaracje rodziców, stwierdzające ich narodowość polską i domagające się nauczania swych dzieci w polskiej szkole.

W ostatnich czasach z rozporządzenia Ministerstwa Oświaty pod pretekstem „nieznajomości języka litewskiego” lub „nieumiejętności w nauczaniu” rozpoczęło się usuwanie z posad nauczycieli polskich szkół początkowych, mimo, iż na początku bieżącego roku szkolnego zostali oni zatwierdzeni, uzyskując ulgi do końca roku, tak do cenzusu, jak również i języka litewskiego. Otóż, jak się dowiadujemy, zostały usunięte nauczycielki: p. Szablówna i p. Kłopotowska, oraz nauczyciel w Kodziach p. Lipniewicz. Poza to zaproponowano wydalic z posady nauczycielkę w Datnowie p. Szukaszynę oraz p. Rymowiczową w Dawkajniach, od nauczycielki p. Sankowskiej zażądano świadectwa z 4 klas języka litewskiego, pomimo, iż została ona w swoim czasie zatwierdzona do końca roku szkolnego z posiadanym cenzusem.

Władze nie udzieliły zezwolenia na doroczne zebranie członków oddziału T-wa „Pochodnia” w Żołach, które miało się odbyć w ub. niedzielę 20 lutego.

Od p. Muszyńskiej nauczycielki w Pomuszu, Ministerstwo Oświaty zażądało świadectwa z 4 klas języka litewskiego, pomimo, iż z posiadanym cenzusem była ona zatwierdzona przez Ministerstwo do końca roku szkolnego.

We wtorek 22 lutego została aresztowana nauczycielka polskiej szkoły początkowej w Kiejdanach p. M. Januskiewiczówna. Wieczorem dnia tego władze zjawiły się w lokalu szkoły, gdzie w tym czasie odbywały się wykłady dla polskich kursach dla dorosłych i natychmiast odstawiły p. Januskiewiczównę do policji, stamtąd zaś na pociąg, przed odejściem którego załatwiła pozwolenie jej wzięć z domu najniezbędniejsze rzeczy. P. Januskiewiczówna została wysłana do Rakiszek na czas trwania stanu wojennego.

Kierowniczka polskiej szkoły początkowej w Kiejdanach p. Januskiewiczówna została wysłana do rakiszowskiego powiatu za otwarcie przy tej szkole kursów dla dorosłych bez pozwolenia. Istotnie kursy otwarto na podstawie § 8 ustawy o szkołach początkowych, która żadnego specjalnego pozwolenia nie wymaga. Zresztą potwierdziło to samo Ministerstwo Oświaty w piśmie do kiejdańskiego inspektora szkół początkowych, prosząc go, aby nie czynił przeszkód w pracy kursów. Za co tedy wysłano p. Januskiewiczównę?

Inspektor szkół początkowych pow. trockiego zabronił otwarcia kursów dla dorosłych przy polskiej szkole początkowej w Wosztortanach bez specjalnego pozwolenia. P. inspektor najwyraźniej rozminął się tutaj z prawem, ponieważ, jak wiadomo kursy dla dorosłych są otwierane na podstawie § 8 ustawy o szkołach początkowych i żadnego specjalnego na to pozwolenia nie potrzeba.

Na tem rejestr nasz narazie urywamy z tem smutnym przeświadczeniem, że będziemy go zmuszeni wkrótce ciągnąć dalej.

Postępy bolszewizmu.

Zajęcie Tajpingu.

LONDYN, 16.III. (Pat). Jak donosi „Times” wojska Szantungu zajęły Tajping.

Rokowania w sprawie akcji antybolszewickiej.

LONDYN, 16.III. (Pat). Według doniesień „Daily Telegraph” z Szanghaju gen. Czang-Kai-Szek wszczął bezpośrednie rokowania z marszałkiem Czang-Tso-Linem w celu podjęcia wspólnej akcji przeciwko bolszewikom.

Fala agitatorska w Szanghaju.

SZANGHAJ, 16.III. (Pat). Przybyło tu z Hankou około 150 szczególnie zręcznych agitatorów. Agitatorzy zdolali już całkowicie podhurzyć miejscowe związki zawodowe.

Równocześnie prowadzą oni akcję terrorystyczną w celu zapewnienia sobie postępu z chwilą ogłoszenia strajku generalnego.

Rokowania francusko-sowieckie.

PARYŻ, 16.III. (Pat). Według „Petit Parisien” potwierdza się wiadomość, iż rokowania francusko-sowieckie wznowione zostaną w końcu bieżącego tygodnia.

Stresemann o rokowaniach polsko-niemieckich.

BERLIN, 16.III. (Pat). Mówiąc na radzie gabinetowej o stosunkach polsko-niemieckich w związku z rozmowami przeprowadzonymi z ministrem Zaleskim w Genewie min. Stresemann zaznaczył, że w najbliższych dniach spodziewa się podjęcia rokowań polsko-niemieckich przez stronę niemiecką w Warszawie p. Rauschera.

Likwidacja fortyfikacji niemieckich.

BERLIN, 16. III. (Pat). „Lokalanzeiger” donosi, że wysadzenie w powietrze fortów w okolicach Glogowa zostało już ukończone. Wysadzenie fortyfikacji pod Kisztrynem zostanie ukończone w marcu. Najważniejsze niszczenie tych umocnień pod Królewcem ma zacząć się w dniach najbliższych.

Sytuacja strajkowa w przemyśle włókienniczym.

Konferencja bez rezultatów.

ŁÓDŹ, 16.III. (Pat). Sytuacja strajkowa w ciągu dnia wczorajszego nie uległa zmianie.

Z Warszawy przybył tu główny inspektor pracy p. Klott w towarzystwie zastępcy dyrektora departamentu w M-stwie Pracy i O. S. p. Ulanowskiego celem podjęcia ponownie rokowań z przemysłowcami. Obyta konferencja nie dała żadnych rezultatów.

Akcja ministra Jurkiewicza.

WARSZAWA, 16.III. (Pat). Wobec niemożności załatwienia sprawy zatargu zbiorowego w przemyśle włókienniczym Łódzkim na miejscu w Łodzi p. minister pracy i opieki społecznej dr. Jurkiewicz zaprosił do siebie przedstawicieli

związków przemysłowców, oraz przedstawicieli robotniczych związków zawodowych przemysłu włókienniczego na konferencję, która odbędzie się 17 b. m. o godz. 12 w południe.

Z ZAGRANICY.

Posel Patek w Zagłębiu Donieckim.

CHARKÓW, 16.III. (Pat). W dniu 14-go b. m. poseł Patek przybył do Rutczenkowa z Zagłębia Donieckiego, powitany przez miejscowe władze i dyrekcję kopalni.

Posel Patek zwiedził kopalnię, koksownię i huty, poczem był podejmowany obiadem przez zarząd. Następnie poseł zwiedził szpital i mieszkania robotnicze. Wczoraj zęgnany przez władze pos. Patek odjechał z towarzyszącymi mu osobami do Charkowa.

Ciekawy proces.

DETROIT, 16.III. (Pat). Adwokat chicagowski Aron Szapiro wytoczył Henrykowi Fordowi, znanemu fabrykantowi samochodów proces o zniesławienie.

Szapiro powołuje się w swej skardze na artykuły w dzienniku wydawanym przez Forda, w których to artykułach zawarte jest twierdzenie, że Szapiro i jego współnicy popierając ruch kooperatywny robotniczych kierują się względami egoistycznymi, mianowicie dążą do tego, by farmerzy wpadli w ręce bankierów żydowskich.

T-wo „AGRUMARIA” (przedsiębiorstwo owocowo-rybne)

podaje do ogólnej wiadomości, że dzisiaj nadszedł do składnicy świeży transport wszelkiego rodzaju **RYB WĘDZONYCH: sztremlingów, flader i piklingów.**

Ceny poza wszelką konkurencją.
Sprzedaż odbywa się w następujących sklepach T-wo „AGRUMARIA”: w sklepie Nr. 1 przy zauł. Oszmiańskim 1, tel. 991, w skl. Nr. 2 przy ul. Wszystkich Świętych 17, w skl. Nr. 3 przy ul. Strazuna 17, w skl. Nr. 4 przy ul. Zawalnej Nr. 34. 3881

Konferencja Marszałka Piłsudskiego z wice-premierem Bartlem.

(Tel. od wł. kor. z Warszawy).

Wczoraj przed posiedzeniem Rady Ministrów Marszałek Piłsudski odbył konferencję z wice-premierem Bartlem, — który przedstawił Marszałkowi sprawę, jakie Rada Ministrów rozpatrywała na wczorajszym posiedzeniu.

Sprawozdanie min. Zaleskiego.

(Telefon. od wł. kor. z Warszawy).

Wczoraj popołudniu min. Zaleski był przyjęty przez Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, któremu złożył szczegółowe sprawozdanie z przebiegu i wyników sesji Rady Ligi Narodów i z rozmów, prowadzonych z Chamberlainem, Briandem i Stresemannem.

Następnie p. minister udał się na posiedzenie Rady Ministrów, gdzie powyższe sprawy zreferował członkom rządu.

Wreszcie wieczorem min. Zaleski udał się do Belwederu i był przyjęty przez Marszałka Piłsudskiego, który odbył z nim dłuższą naradę, poświęconą polityce zagranicznej Polski oraz wypadkom na arenie międzynarodowej.

Rokowania polsko-niemieckie.

(Telefon. od wł. kor. z Warszawy).

Od niejakięgo czasu prezes delegacji polskiej do rokowań handlowych z Niemcami dr. Prądzyński prowadzi wstępne rozmowy z odpowiednimi instytucjami niemieckimi w sprawie wszczęcia rokowań o renty, ubezpieczenia społeczne i sprawy rozliczeniowe. Jako eksperci ze strony polskiej zostali wyznaczeni pp. Kirkor, Horowicz i Czechowicz, urzędnik Ministerstwa Skarbu.

Delegacja uda się do Berlina wówczas, gdy p. Prądzyński nawiąże w rokowaniach wstępnych ścisły kontakt z danymi instytucjami niemieckimi.

Konwencja konsularna polsko-turecka.

(Tel. od wł. kor. z Warszawy).

Prowadzone od pewnego czasu rokowania między Polską a Turcją w sprawie konwencji konsularnej zostały zakończone, a tekst konwencji ustalony.

Z ramienia Polski w rokowaniach brał udział p. Poznański. W najbliższych dniach ma nastąpić podpisanie konwencji. Konwencja ta jest uzupełnieniem traktatu przyjaźni między Polską a Turcją.

Nie ma żadnej koncentracji.

WARSZAWA, 16. III. (Pat). Polska Agencja Telegraficzna jest upoważniona do ponownego jak-najkategoryczniejszego zaprzeczenia wiadomościom, jakie ukazały się zagranicą o rzekomem wzmocnieniu i koncentracji wojsk polskich na granicy polsko-litewskiej.

Polska Agencja Telegraficzna stwierdza, że wiadomości te nie mają absolutnie żadnych podstaw i są jedynie wymysłem wrogiej Polsce propagandy.

Ben-hur

wkrótce wyliczanie w kinach „Polonia” i „Stella”.

Pokój do wynajęcia z osobnym wejściem — a ul. Ludwisarska 9 m. 7. Oglądać od godziny 12 do 4 po południu.

Karol Szymanowski w Wilnie.

Koncert kompozytorski ze współudziałem Ireny Dubiskiej oraz Kompozytora.

We wtorkowym numerze starego się wniknąć pokrótce w ogólne zarysy twórczości najwybitniejszego kompozytora polskiego, Karola Szymanowskiego. Koncert był prawdziwym sukcesem Jego muzyki, sukcesem, który Szymanowski odczuł nadzwyczaj silnie. Poza Lwowem — jak się wyraził — jedynie Wilno z pośród miast polskich, zdobyło się na najserdeczniejszy gest na jaki je stać było. Wilno uczciło nietylko wielkiego Kompozytora, ale starało się wejść jak-najgłębiej w kontakt z człowiekiem, głoszącym najszlachetniejsze ideały, mające przyświecać sztuce polskiej. Owacyjne oklaski zmieniały się w Wilno w jeden potężny głos zachwytu i holdu — jaki złożyła nasza publiczność. Osobisty i bezpośredni kontakt, jaki onegdaj nasze społeczeństwo nawiązało z Szymanowskim, rozwiła wszelkie legendy i plotki o „futyryzmie” i niezrozumiałości Jego sztuki. Dziś Wilno zalicza się do tych nielicznych miast w Polsce, które umieją ocenić wysoką wartość całokształtu twórczości Szymanowskiego. Na tem też stanowisku trwać będziemy niezłomie; o tem zapewniamy naszego drogiego gościa.

Na przepiękny program złożyły się utwory, należące do pierwszego oraz drugiego okresu twórczości Szymanowskiego. Sonata skrzypcowa op. 9 zawiera wybitne znamiona stylu, cechującego pierwszą sonatę fortepianową oraz późniejsze Warjacje op. 10. Formalnie kompozycja ta — nawskroś doskonała, odrazu wprowadza nas in medias res. Szymanowski skrzypcom powierzył najcenniejsze swe melodyjne pomysły. Przekonały nas o tem zwłaszcza Mity op. 10.

Wprost niewiarogodne rozległe stają się granice dźwięków skrzypiec, z których Szymanowski wydobyla najcudowniejsze nuanse i nastroje, sięgające jakichś niezbadanych sfer możliwości dźwiękowych. „Narcyzy” wprost odurza gorącym tchnieniem rozpalonego słońcem kwiatu. „Drjady i Pan” graniczy może z programowością, ale jakie odległe od tego wszystkiego, co do tej pory ten rodzaj muzyki nam dostarczył. Fontanna Aretuzy żarzy się wprost w gorącym blasku południowego słońca. Nocturn i Tarantella dyszą namietnym rytmem nocy hiszpańskiej, osłagając niewiarogodne barwy i odcienie harmoniczne oraz zadziwiająco rozległością możliwości rytmicznych.

Niezwykły ten koncert spoczywał na barkach śmiałej artystki p. Ireny Dubiskiej, której gra stała na najwyższym poziomie sztuki odtworczej. Przepiękny o niezwykłej głębokości ton i kapitalna technika stawiają p. Dubiską w rzędzie pierwszorzędnych wirtuozów. Ważniejszą jest strona duchowa artystki, która w wykonywane utwory wlała ogromną dozę pietyzmu i głębokiego zrozumienia umysłu Szymanowskiego. Nie zawaham się twierdzić, że Dubiska jest jedną z nielicznych wykonawczyń, stojących na takiej wywyżce artystycznej, jakiej wymaga muzyka Szymanowskiego. A już nade wszystko podziwu godnym jest ten najczystszy stosunek do sztuki — wyrażający się w dostojnym *objektywiźmie*, cechującym znakomitą artystkę.

Akompanjował p. Dubiskiej p. Szymanowski — tak tylko — jak twórca akompanjować może do swych utworów — to jest skofeczenie. Dr. Sz.

Wstępujcie do Związku Strzeleckiego.

„Sen”, F. Kruszewskiej.

Przed premierą w Reducie.

W dniu dzisiejszym Reduta ukazuje na swej scenie rzecz niegrana dotychczas nigdzie, utwór młodej poetki, autorki wydanych w Wilnie dwu tomów poezji p. Felicji Kruszewskiej — „Sen”.

Ponieważ będzie to debiut dramatyczny, a z drugiej strony, oryginalna premiera, którą — jak słychać — Reduta przygotowała i opracowała *con amore*, traktując rzecz jako nowe swe posunięcie artystyczne, należy więc może uprzedzić dzisiejszy wieczór kilku słowami wstępniemi i, powstrzymując się narazie od uwag krytycznych, (a raczej odkładając je na jutro), przedstawić sam utwór tak, jak wygląda on w rękopisie.

Forma dramatyczna jest niewątpliwie najbardziej pojętną formą wyrazu dla poety. Sądzę, że niewielu znalazłoby się pisarzy, nawet zdeklarowanych liryków czy epików, którzy jawnie lub potajemnie nie próbowali wypowiedzieć się w formie dramatycznej. Najbardziej kuszącym momentem jest

tu, jak sądzę, możność bezpośredniego — *sit venia verbo* — obcowania autora ze słuchaczem, bo przez *żywe słowo*, brzmiające ze sceny, a ponadto — możność ujrzenia okiem fizycznym postaci stworzonych przez siebie — poza obrębem swej wyobraźni, poza swoim ja.

Trzecim wreszcie ewenementem tej formy jest konieczność *mówienia* zamiast *opowiadania*.

Między epiką a dramatem leży ta sama różnica, co między *powiedzieć* a *opowiedzieć*. Powiedzenie czegoś obnaża odrazu istotę myśli lub rzeczy, opowiedzenie zbliża do niej i daje kształt jej zewnętrzny. Stąd wynika, że dramat jest najbardziej bezpośrednim aktem twórczym poety, a bezpośrednio znowu — świadomie czy nieświadomie — jest jego najwyższą intencją, skoro już ma coś do powiedzenia.

Ale nawet w granicach teatru, owo *coś*, co ma być, lub musi być powiedziane — może, zależnie od indywidualności twórcy, przybierać taką lub inną postać. Może więc wyrazić się klasycznym dramatem, ściśle zachowującym kanon trzech jedności, i może też szukać sobie innego wyrazu, innej koncepcji te-

atralnej jak Maeterlinck, Pirandello, a u nas St. Ignacy Witkiewicz. Dążenie do t. zw. czystej formy w teatrze w gruncie rzeczy jest dążeniem do najbardziej bezpośredniego, a więc *czystego* wyrazu własnej treści. Chociaż bowiem, jak mówi mędrzec: „nic nowego nie dzieje się pod słońcem”, jednak stare, powiedzmy, zdawien dawna istniejące formy sztuki mogą stać się niewystarczające i nieodpowiednie dlatego, że zmienił się sposób odczuwania tych samych w gruncie rzeczy co zawsze zjawisk życia.

Forma jest więc wyrazem odczuwania, innego odczuwania tej samej, znanej już treści. Ponieważ jednak skala odczuwania przeciętnego ogółu jest znacznie węższa i ciasniejsza od skali odczuwania twórcy, wynikają stąd wszelkie t. zw. niezrozumiałości, tragedja, nierozumienie autora, prowadzące do obojętności dusz wobec twórcy.

Inna rzecz jednak, iż każdy grafoman skwapliwie gotów jest okrzyk się dostojnym płaszczem niezrozumiałości i przybrać — na pociechę dla siebie — pozę męczennika współczesności, którego przyszłe wieki dopiero beatyfikują.

Jakież jednak istnieje kryterjum

oceny tej nowej, trudnej do zrozumienia formy i stanowienia, czy jest ona wynikiem istotnej i szczerzej potrzeby, czy też produktem błagi, pogoni za efekciarstwem *pour epater les bourgeois*?

Otóż kryterjum ścisłego, proberza nieomylnego matematycznego — niema. Niema dlatego, że sztuka i twórczość jest zjawiskiem wykwitającym na podłożu irracjonalnym i emocjonalnym. Kryterjum jest to — rzecz można: *raison*, dzieło sztuki — *esprit*, a więc rzeczy niewspółmierne. Kryterjum leży również w odczuciu. Stąd wniosek, że jeśli utwór znajdzie istotny odzew choćby w grupie dusz, jeżeli wzbudzi w nich zamierzone emocje, jest on rzeczywiście tworem sztuki, choćby ogół miał przejść obok obojętnie.

Poruszam tu rzeczy niezmiernie skomplikowane, bo oto nasuwa się tu kwestja teje szczerości odczuwania przez słuchaczów. I tu na porządku dziennym jest zjawisko błagi, znane pod nazwą *sno-bizmu*. Udawane rozumienie i czucie nowych form w sztuce jest również częste jak grafomańskie efekciarstwo w twórczości...

Te ogólne uwagi wydały mi się

niezbędne na tem miejscu z uwagi na to, iż „Sen” jest w koncepcji swej utworem niemieszczącym się w teatralnym szablonie. Czy jest to dopiero eksperyment, czy rzecz skończona jako pomysł o tem będziemy mówić po premierze.

To co daje rękopis nabierze właściwego znaczenia dopiero w realizacji scenicznej. Utwór składa się z siedmiu obrazów, siedmiu wizji sennych *Dziewczynki, której się śni*. To co się dzieje na scenie jest więc jej snem. W tym śnie zjawiają się i działają osoby, znane jej na jawie — żywe i umarłe, oraz postacie, widma, będące jakgdyby czystym produktem majaczenia sennego, zjawy niesamowite i upiorne.

Akcji scenicznej w powszechnym tego słowa rozumieniu niema; zdarzenia nie wynikają konsekwentnie jedno z drugiego, niema przyczyn i skutków — jak we śnie. Zjawiska, obrazy powstają i kończą się bez świadomego bodźca, łączą je z sobą jedynie osoba śniąca i jej przeseznenne dążenie do pewnego czynu. Dziewczynka, której się śni, przedziera się przez te majaki nurtem owej jednej przedsięwziętej myśli, przez gąszcz nonsensów sennych.

Siedem obrazów „Snu” — to siedem etapów tego dążenia, w którym ją zaskakują raz po raz dźwięki, których nie może opanować, pokonać i odsunąć uspiąona wola. Owe *Czarne wojska* z ich Wodzem są właśnie tem, co ma być pokonane przez śniącą Dziewczynkę. *Pajac*, który *powinien wisieć na lampie* jest przeszkodą, wprost stojącą temu dążeniu. Tak jest przebieg tego snu. Liczne fantastyczne postacie, zjawiające się w poszczególnych obrazach są jego zawartością, materiałem tych widzeń, w których władzy znajduje się Dziewczynka, a z których chce się wyzwolić. Wyzwała ją przebudzenie.

Zastrzegam się, iż podaję tu tylko skrót scenariusza tak, jak zrozumiałem go z rękopisu sztuki. Być może, iż akcenty główne leżą w myśli intencji autorki gdzieinąd. Ukazuje to Reduta. Wtedy będzie sposobność do bliższego omówienia tej rzeczy i zajęcia wobec niej stanowiska krytycznego, które sobie rezerwuję.

Tadeusz Łopalewski.

Zycie gospodarcze.

Sztuczny kryzys.

Jedną z najważniejszych gałęzi przemysłu wileńskiego przeżywa teraz ciekawy kryzys. Gałęzią tą jest rękawicznictwo, które przechodziło od czasu swego rozkwitu w ostatnich latach przed wojną szereg krytycznych momentów i dzięki swej żywotności mniej więcej szczęśliwie przetrwało je aż do znacznej poprawy koniunktury na swoim rynku w pierwszej połowie ub. roku.

Wspomniane krytyczne momenty odbyły się na losie pracowników tego przemysłu, którzy zazdrośni o swoje w owych czasach tylko sezonowe zarobki, zorganizowali się w ścisły związek zawodowy, nie dopuszczając żadnych świeżych sił do pracy w swoim zawodzie. Obecnie sytuacja zmieniła się znacznie. 8 miesięcy bez przerwy czynne są warsztaty rękawicznicze. Stan taki jest już znacznym zbliżeniem do warunków normalnych, w których pracowano cały rok, w „martwym” sezonie (czerwiec, lipiec, sierpień) przygotowując towary na dalsze okresy. Sytuacja w tym przemyśle jest teraz niezwykle pomyślna, wyzyskanie jej odpowiednio jest jednak prawie niemożliwe dzięki dotkliwemu brakowi rąk do pracy. W dzisiejszych czasach brzmi to nieco paradoksalnie, a jednak jest to fakt. Mimo, że ilość zamówień nakazywałaby rozszerzenie wielu warsztatów, właściciele ich nie mogą tego uczynić, skrupowani przez dyktaturę związku zawodowego, który wyzyskując sytuację, decyduje często na niekorzyść nie tylko danej gałęzi przemysłu, ale nawet i obecnych pracowników, zwłaszcza jeżeli chodzi o interesy ich na dalszą metę.

Związek nie pozwala na przyjmowanie terminatorów, mimo, że istnieje obowiązujący dziś jeszcze, odpowiedni przepis rosyjski, nakazujący utrzymywanie minimum 2-ech uczniów w każdej pracowni. Stawia to ten dotkliwy brak rąk do pracy, nie pozwalający na rozszerzenie zakładów. Mało tego! Znam wypadek, w którym pewien właściciel zwrócił się do Związku o nowych pracowników, których wtedy właśnie było jeszcze kilku bezrobotnych. Związek po zacerpnięciu informacji u pracowników odnośnie pracowni, którzy z reguły są nieprzychylni przyjęciu nowych kolegów bez względu na potrzeby pracowni, odmówił i wspomniany właściciel musiał zrezygnować z wielu zamówień.

Najpoważniejszym jednak niebezpieczeństwem dla przemysłu rękawiczniczym w Wilnie jest ucieczka t. zw. krajaczy. Krajacz jest sercem każdej pracowni. Jest to pracownik, który, jak sama jego nazwa wskazuje, wykonuje robotę za-

sadniczą, t. j. przykrawa rękawiczki, reszta zaś pracowników zajmuje się zszywaniem i wykańczaniem tychże. Praca krajacza jest bardzo odpowiedzialną, wymaga dłuższej praktyki i odpowiedniego przygotowania, co pociąga za sobą konieczność należytego uposażenia tego pracownika. Tak przed wojną krajacz pobierał niekiedy o 100% więcej, niż pracownik II kategorii, czyli t. zw. pomocnik. Dziś jest inaczej, uposażenie krajacza niczym nie różni się od płacy pomocnika, dzięki decyzji zw. zawodowego, w którym decydują pomocnicy, stanowiący w nim większość. Oni też uchwalają t. zw. cennik, t. j. wysokość płac. Krajacz wobec tak niekorzystnych dla siebie warunków pracy i płacy, korzystają z każdej okazji, aby się od nich uwolnić. Ofert mają naogół sporo. Wobec wspomnianej pomyślniej sytuacji w tym przemyśle, różni drobni kapitaliści, nie wspólnie z rękawicznictwem nie mający, oferują im odpowiednie sumy na założenie pracowni z podziałem zysków na pół.

W ten sposób upadają, pozabawione krajaczy, większe stare pracownie, zajmujące po kilkanaście i więcej par rąk, a na ich miejsce powstają nowe dwu, a maximum trzy osobowe.

Jest to objaw oczywistej regresji, cofanie się systemu produkcji. Podobny proces zachodzi w Rosji sowieckiej, ale tam jest to wynikiem specjalnej polityki niszczącej fiskalnie większe zakłady. U nas nienaturalność zjawiska tego rodzaju szczególnie jaskrawo występuje na tle pomyślnych koniunktur rynkowych. Częściowo winni tu są sami pracodawcy brakiem zdecydowanego i zgodnego działania, dzięki któremu omineli niejedyn korzystny moment. Dziś na tę chorobę, jaką przechodzi rękawicznictwo, jest jedno, zdaniem wielu kompetentnych w tej materii, wspomniane już lekarstwo — dopływ świeżych sił. Odciałyłoby to trochę istniejące bezrobocie, uleczyłoby wiele z wspomnianych już bólaków w tej ważnej gałęzi wytwórczości wileńskiej, której, w przeciwnym razie grozi upadek. Ponieważ zaś wątpliwym jest, czy zainteresowane tu bezpośrednio strony dojdą do pomyślnego załatwienia kwestii (oprócz wyżej wyszczególnionych przyczyn wskazuje na to ostatni strajk), koniecznym jest tu udział trzeciego czynnika decydującego bezstronnie, a jest nim państwo. Uważamy, że odpowiednie, powołane do tego organy winny wejść w tę sprawę i należycie ją uregulować. Sol.

KRONIKA MIEJSCOWA.

Pomoc dla mleczarni spółdzielczych.

Wydział Powiatowy Sejmiku wileńskiego troskliwą opieką otacza nowopowstające mleczarnie spółdzielcze na terenie naszego powiatu, przychodząc im z wszelką możliwą pomocą.

Ostatnio udzielono bezzwrotnych zapomóg takim mleczarniom w Kraśnem, Chociejewcach i w Kurzeńcu w wysokości po 1000 zł., a mleczarni spółdzielczej w Tupalszczyźnie udzielono 500 zł. zapomogi na uruchomienie kółka kontroli obór.

Pozatem zakupiono jeszcze 4 gniazda trzody chlewnej — rasy wielkiej białej angielskiej, które po jednym gnieździe oddane zostaną do wspomnianych mleczarni.

KRONIKA KRAJOWA.

Wzrost wpływów z danin publicznych.

Według tymczasowego zestawienia za luty b. r. wpływy z danin publicznych i monopolu państwowego w porównaniu z kwiatami preliminowanymi na ten miesiąc wykazują nadwyżkę.

Preliminowano z tych źródeł 139,4 mil. zł., faktycznie zaś wpłynęło 141,2 mil. zł. Nie osiągnięty preliminowanej wysokości niektóre podatki bezpośrednio, jak: grunty, od nieruchomości miejskich, przemysłowy, oraz podatek majątkowy (mniej o 2,4 mil. zł.); znaczną natomiast nadwyżkę wykazują dochody z monopolu państwowego (o 1 mil. zł.), opłaty stempłowe (o 1,2 mil. zł.), oraz niektóre podatki pośrednie (od cukru, ropy o 1,1 mil. zł.); ogółem nadwyżka wpływów wynosi 1,8 mil. zł.

Do sprzedania koniarz sklepowy. Ul. Wileńska 12—5a

Więści i obrazki z kraju

NOWOGRÓDEK.

Obchód imienin Marszałka Piłsudskiego.

Dnia 14 b. m. odbyło się posiedzenie Komitetu obchodu imienin Marszałka Piłsudskiego zwołane z inicjatywy Związku Strzeleckiego. Na zebranie to do sali konferencyjnej województwa przybyło zgórą 50 osób reprezentujących następujące organizacje: Związek Strzelecki — Obwód i Oddział Nowogródzki, Stowarzyszenie Urzędników Państwowych, Koło T-wa Nauczycieli Szkół Średnich i Wyższych, Wojewódzki Komitet Pomocy Akademikom, T-wo Dramatyczno-Muzyczne, Związek Nauczycieli Szkół Powszechnych, Komitet uwiecznienia pamięci Ad. Mickiewicza w Ziemi Nowogródzkiej, Związek Oficerów Rezerwy, Ognisko, Związek Rzemieślników Żydów, Magistrat m. Nowogródka, Harcerstwo, Związek Kupców Żydów, Wydział Powiatowy Sejmiku i Okręgowe Związki Kółek Rolniczych, Powiatowy Związek Osadników, Związek Inwalidów, Spółdzielnia Związek Gospodarczy, Ochotnicza Straż Ogniwa, Związek Ziemian i Związek Polskiej Młodzieży.

Zebrań zagalął prezes Obwodu Nowogródzkiego Związku Strzelec-

kiego p. inspektor Siasny zapraszając na przewodniczącego p. vice wojewodę Parfjanowicza.

Po dość długiej dyskusji ustalono program obchodu, który przedstawia się następująco: 19 III, wieczorem capstrzyk orkiestry wojskowej z pochodniami i rozdanie odezwy; 20 III, nabożeństwa w świątyniach wszystkich wyznań, uroczysta akademja, wieczorem koncert, na rynku dla ludności koncert orkiestry wojskowej, wreszcie w sobotę i w niedzielę wyświetlenie filmu „Marsz szlakiem kadrowki”.

Koszta, wynikające z organizacji obchodu postanowiono pokryć z funduszy wszystkich organizacji reprezentacyjnych na zebraniu, a cały dochód z akademji i koncertem uchwalono prześłać na ręce Marszałka Piłsudskiego.

W końcu wybrano Komitet Wykonawczy, w skład którego weszli: pan wojewoda Z. Beckowicz, jako honorowy przewodniczący p.p. Hryniewska, Czechowicz, Jarecki, Dzidziński, Cis-Bankiewicz, Salomon, Marciniowski, Sianorzecki i Bogatkowski.

Kino „POLONJA“, ul. Mickiewicza Nr. 22.

Dziś uroczysta premiera!

Niebywała sensacja dla Wilna!



WIELKI FILM POLSKI!

„ORLE”

(LUNATYCZKA).

9 WIELKICH AKTÓW NIESAMOWITYCH WRAŻEŃ

z udziałem ZNANEGO KAPITANA

Bolesława ORLIŃSKIEGO, bohatera lotu Warszawa—Tokio—Warszawa.

W rol. główn: Marja MAJDROWICZÓWNA, Hanka ORDONÓWNA, Ninka WILIŃSKA, Jadwiga DACZYŃSKA i inni.

Rzecz dzieje się współcześnie w Warszawie i Zakopanem.

W scenie zbiorowej: zespół baletowy Koszutski-Girls.

Zdjęcia nad Tatrami, Dancingi, wędrowki nocne, Legenda o skarbach Janosika, ukrytych w Tatrach.

UWAGA! Nie zważając na kolosalne kosza tego obrazu ceny miejsc pozostają niepodniesione.

Początek seansów o g. 4, 6, 8 i 10.15.

SPORT.

Pierwszy wiosenny bieg naprzeciw w Wilnie.

Wiosenny sezon lekkoatletyczny w Wilnie rozpoczął się 13 III b. r. biegiem naprzeciw o mistrzostwo Wil. O. Z. L. A.

Bieg ten zgrupował na starcie 41 zawodników, a wśród nich całą wileńską elitę biegaczy z Halickim, Wituchem (Pogoń) i Sidorowiczem (A.Z.S.) na czele.

Ogółem brały udział w zawodach 4 t-wa sportowe (W.K.S. „Pogoń”, W.K.S. 3 p. sap., A. Z. S. i T. S. „Wilja”) zgłoszone do P. Z. L. A., ponadto zaś z nowych tow. sp. jeszcze nie zarejestrowanych w W.O.Z.L.A.: K.S. Ognisko, W.K.S. 3 p. a. c. i Z.A.K.S., z organizacji zaś przysp. w. tylko Stowarzyszenie Młodzieży Polsk. i Harcerstwo. Do biegu zgłosiło się również kilku niestowarzyszonych.

Najliczniejszą grupę stanowiła Pogoń (11 zaw.), najmniejszą Wilja (1 zaw.).

Trasa biegu wynosiła 3 km. i biegła ul. Zakretową przez las na Zakrecie i z powrotem ul. Zakretową.

Z wyjątkową punktualnością o g. 12 w południe wypuszczono zawodników ze startu.

Już na pierwszym etapie (766 metr.) wysunął się na czoło biegacz Halicki, który prowadził bieg od początku do końca w doskonałej formie. Dzielnie dotrzymywali mu kroku Wituch, oraz Wróblewski S., Sidorowicz W., Ryfka Stan. i Brzozowski Wl.

Główna walka rozegrała się między Halickim i Wituchem o 1 i 2 miejsce, oraz między Brzozowskim i Sidorowiczem o 2 i 3-e.

Jako pierwszy minął celownik szer. Halicki Wacław z W.K.S. Pogoń w bardzo dobrym czasie—10 min. 16 sek.

Drugie miejsce zajął szer. Wituch (W.K.S. Pogoń) 6 mtr. w tyle za pierwszym, trzecie—Sidorowicz (A.Z.S.) 30 mtr. w tyle za drugim, czwarte — Brzozowski (Ognisko), piąte—Sokoliński ze Stow. Mł. P., szóste—Wróblewski, siódme—sierz. Kłaput, ósme—Janczukowicz, dziewiąte — sierż. Ryfka i dziesiąte—Somecki, wszyscy z W. K. S. „Pogoń”.

W ogólnej punktacji klubowej 1-e miejsce zajął W.K.S. „Pogoń” (12 punktów), drugie—A. Z. S. (4 punkty).

Z nowych sił obiecująco zapowiadają się pp. Brzozowski, Sokoliński i Wróblewski.

Na 41 zawodników startujących ukończyło bieg 39 zawodników. Kontrola biegu przeprowadzona była przy pomocy starych punktów kontrolnych, oraz sędziów konnych z 23 p. ul.

Bardzo celową nowością, wprowadzoną poraz pierwszy w Wilnie było uruchomienie (przez kom. łączności D.O.W.) specjalnych stacji telefonicznych, łączących poszczególne etapy biegu z miejscem startu i z miastem, dzięki czemu publiczność, gromadząca się na starcie oraz w mieście (przed cukiernią Sztalla) była szybko i stale informowana o przebiegu zawodów.

Zetony otrzymali 3 pierwsi zwycięscy, ponadto nagrodzeni zostali: 1 wojskowy, 1 członek organizacji p. w., oraz 1 niestowarzyszony.

Nagrody wręczał zwycięzcom gen. Burhardt-Bukacki w otoczeniu d-cy 1 D. P. Leg. pułk. Popowicza, szefa sztabu insp. armji pułk. S.G. Świtalskiego i szefa sztabu 1 D. P. Leg. mjr. S. G. Świtalskiego, oraz sędziów biegu.

Bieg zorganizował ośrodek wychowania fizycznego „Wilno”. Ogólne kierownictwo biegu spoczywało w rękach kpt. Kawalca.

Ponure dzieje gospodarki miejskiej.

Magistracka fabryka kiełbas ze zgniłego mięsa.

W roku 1922 w Nr. 81 „Gazety Wileńskiej” ukazał się rewelacyjny artykuł p. t. „Rzeźnia albo brudy miejskie”. Rewelacje dotyczyły fatalnej gospodarki magistrackiej w rzeźni miejskiej, której głównymi kierownikami byli wówczas Arkadiusz Iwanow i Jan Borosewicz. Za rządów tej dwójki działy się w rzeźni miejskiej straszne rzeczy. Całe wagony zepsutego, zgniłego mięsa, odrzuconego przez Komisję Wojskową, zarząd rzeźni w porozumieniu z dostawcami wojskowymi lokował w rzeźni, a następnie dostarczał do użytku ludności na miasto.

Chodziły wtedy słuchy, że rzeźnia miejska oddawała zepsute mięso specjalnym fabryczkom, które po zainicjowaniu go w „cali hypermanganicum” wyrabiała z tej zgniłiny kiełbasy. Przyjmowanie chorożego bydła do rzeźni było na porządku dziennym. Magistracki lekarz weterynaryjny Stefan Chałbiewicz, który był obowiązany codziennie kontrolować rzeźnię i przyprowadzone do uboju bydło nie pokazywał się sam po kilka dni. Robił za niego wszystko Bolesław Filipowicz felczer...

Nic więc dziwnego, że zanotowano wówczas w mieście kilkaset wypadków zatrucia mięsem.

Borosewicz i Iwanow uczyli się rewelacjami „Gazety Wileńskiej” dotknęci i redaktora politycznego

i zarazem odpowiedzialnego tego pisma zaskarżyli do Sądu o zniesławienie w druku.

Tymczasem osobami oskarżycieli zainteresowała się prokuratura wytaczając im sprawę karną. Zmieniły się więc role. Oskarżyciele stali się oskarżonymi. Na mocy jednak amnestji sprawa ich została umorzona. Borosewicz i Iwanow nie skorzystali jednak z przysługującego im prawa domagania się, pomimo umorzenia sprawy, rozpatrzenia jej, dla ewentualnego zrehabilitowania się, wobec czego Borosewicz Magistrat wydał za służby, Iwanowa natomiast, który dopuścił się tylko bezczynności władzy, zdegradowało, powierając mu niższe stanowisko.

Tem samą sprawą Stefana Mydlarza uległa kilkakrotnemu odroczeniu.

Nareszcie wczoraj znalazła się na wokandy Sądu Okręgowego. Z oskarżycieli stawił się tylko Borosewicz, który zakomunikował ustnie Sądowi, że zręka się oskarżenia. Natomiast Iwanow nadał zaświadczenie lekarskie o chorobie.

Oskarżony Mydlarz domaga się pomimo nieobecności Iwanowa rozpatrzenia sprawy. Jednakże Sąd uznał niestawienie Iwanowa za usprawiedliwione i sprawę odroczył. (Zdan.)

Echa zająć warszawskich 2 grudnia 1922 r.

Dziś przed Sądem Okręgowym w Wilnie odbędzie się rozprawa przeciwko redaktorowi naszego pisma p. B. Wścieklicy, który odpowiadać ma jako były redaktor odpowiedzialny czasopisma „Głos Akademicki”, które wychodziło wiosną roku 1924.

Czasopismo to zamieściło notatkę, którą poczuł się dotkniętym p. Stefan Kaczorowski z Warszawy. W notatce tej, zarzucono p. Kaczorowskiemu udział w zajęciach antypaństwowych w czasie wyboru i zamordowania ś. p. Prezydenta Narutowicza.

Sprawa ta będzie rozpatrywana z oskarżenia prywatnego.

Oskarżony broni się sam.

Echa masowej fabrykacji protokołów policyjnych.

W końcu 1923 i w początkach 1924 roku ówczesny posterunkowy IV-go Komisarjatu P. P. Stanisław Trybicki sporządził stopy protokołów na właścicieli domów za nieprzebranie przepisów administracyjnych, jak nieusuwanie śniegu z dachów, niezapalanie latarek i t. d. Protokoły te jednak podpisywał sam. Czynił to dla ułatwie-

nia sobie w pracy. Sprawa się wydała i Trybicki został pociągnięty do odpowiedzialności karnej.

Wczoraj sprawa ta znalazła się na wokandy Sądu Okręgowego. Trybicki tłumaczy się, że podpisywał sam protokoły dlatego, ponieważ przełożeni jego domagali się jaknajwiększej ich ilości.

Został skazany na 2 miesiące aresztu z zawieszeniem wykonania kary na 2 lata. (Zdan.)

Opinie lekarskie

i tysiące podziękowań

świadczą zgodnie o tem, jak ważnym dla poprawy i utrzymania zdrowia jest

Biomalz

We wszystkich aptekach 3880 i drogerjach.

Ben-hur wkrótce wyłącznie w kinach „Polonia” i „Stella”.

KRONIKA.

SPRAWY PRASOWE

Dziś: Józefa z Arymatei W. Jutro: Gabriela Arch.

Wachód stońca—g. 5 m. 51 Zachód . . . g. 17 m. 40

KOSCIELNA.

— Nabożeństwo za duszę ś. p. Józefa Montwilla. Zwyczajem lat ubiegłych, w sobotę 19 marca, jako w dniu Imienin zasłużonego filantropa i niezrównanego działacza społecznego, oraz twórcy wielu instytucji polskich, Józefa Montwilla, odbędzie się o godz. 9 ej rano w kaplicy Św. Kazimierza w Bazylice nabożeństwo za spokój Jego duszy.

Na nabożeństwo to zaprasza wszystkich Zarząd Towarzystwa Popierania Pracy Społecznej.

— Nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. Arcybiskupa Metropolity Ciepłaka. We środę dnia 16 marca b. r., jako w dniu pierwszej rocznicy pogrzebu w Wilnie Arcybiskupa Metropolity Wileńskiego ś. p. Jana Ciepłaka zostało odprawione w Bazylice przez J. E. Biskupa Michalkiewicza w obecności J. E. Biskupa Bandurskiego uroczyste nabożeństwo żałobne, na którym był obecny w zastępstwie wojewody wileńskiego wice-wojewoda p. Olgierd Malinowski w towarzystwie kierownika Oddziału Wyznań p. W. Piotrowicza.

OSOBISTE.

— Kurator Okręgu Szkolnego Wileńskiego, dr. Antoni Ryniewicz, dnia 16-go b. m. wrócił z Warszawy i objął urzędowanie.

— „Express Kolejowy” wyjdzie 20. III r. b. Redakcja miesięc przy ul. Mała-Pohulanka 15, m. 2. Redaktor przyjmuje codziennie od godz. 4—6 popołudniu.

Prenumeratę przyjmują księgarnie kolejowe „Ruch” na wszystkich stacjach Polskich Kolei Państwowych.

MIEJSKA.

— Z posiedzenia Komisji Finansowej. We wtorek 15 b. m. odbyło się posiedzenie Komisji Finansowej, na którym zdecydowano przenieść na myśl wniosku Magistratu kredyty z jednego §§ budżetu na pierwszy kwartał 1927 roku do drugich. Poczem załatwiono przychylnie sprawę kredytów, przeznaczonych na akcję dożywiania dzieci szkół powszechnych w kwietniu r. b.

Następnie rozpatrywano sprawę przyjęcia od Róży Zosimowskiej listów zastawnych Wileńskiego Banku Ziemińskiego jako dar na rzecz pogotowia ratunkowego, co oczywiście nie zostało odrzucone.

Dalsza sprawa, traktująca o dodatku 10 proc. dla pracowników kontraktowych została również pomyślnie załatwiona. Po rozpatrzeniu kilku jeszcze drobnych spraw, porządek dzienny posiedzenia Komisji Finansowej został wyczerpany. Zaznaczyć jednak należy, iż wszystkie sprawy zaopiniowane przez Komisję Finansową będą niebawem przedmiotem rozpraw Rady Miejskiej. (S)

— Stan zdrowotny Wilna. W sekcji Zdrowia przy Magistracie m. Wilna za czas od 6 do 12 bm. zanotowano następującą ilość zakażeń na choroby zakaźne: tyfus brzuszy—3; plamisty—4; nieokreślony—1; plicnica—11; błonica—1; ospówka—1; krztusiec—1; gruźlica—1 i grypa—28. (S)

— Z posiedzenia połączonych Komisji Finansowej, Technicznej i Rozbudowy. We wtorek 15 lutego r. b. odbyło się połączone posiedzenie Komisji Finansowej, Technicznej i Rozbudowy. Na porządku dziennym znalazła się sprawa pionów. Przedmiotem rozpraw był referat złożony w tej sprawie przez Magistrat, z którego wynika, iż na dzień 1-go stycznia 1927 r. do sieci miejskiej było przyłączonych 10,426 instalacji elektrycznych. Piony łączące te instalacje z siecią miejską nie odpowiadają wymogom technicznym i z okazji przejścia na prąd zmienny muszą być przerobione. Ponieważ przerobienie całej ilości w ciągu jednego roku jest niemożliwe, przeto Magistrat projektuje załatwić to w następujących terminach:

W roku 1926 zostało przyłączone 2173 instalacji; w roku 1927 projektuje się przyłączyć 1800 instalacji. Resztę zaś w ciągu 4 lat po 1612 instalacji rocznie.

Sprawę pokrycia wydatków poniesionych przez Magistrat na wykonanie pionów w 10,426 instalacjach przedstawia się w następujący sposób:

1) Magistrat pobiera dodatkowo 10 groszy od każdej sprzedanej kwg. odczytanej na liczniku ustawionym u abonenta.

2) Abonenci, zużywający w swojej instalacji miesięcznie ponad 50 kwg. otrzymują 20 proc. rabatu z

tem, że major Drewniak, pochodzący sam z rodziny rzemieślniczej, nie chciał się wstawić w położenie zredukowanych pracowników, pozabawionych środków utrzymania na skutek stosowanych redukcji i powodował się protekcją.

— Nr. 3 Dziennika Urzędowego Kuratorium. Wyszedł z druku Nr. 3 Dziennika Urzędowego Kuratorium Okręgu Szkolnego Wileńskiego, który zawiera przepisy emerytalne dla nauczycieli szkół powszechnych, zmianę sieci szkolnej i t. d.

— Agencja telefoniczna i telegraficzna w Krzywiczach. W związku z ożywieniem ruchu osobowego i towarowego przez stację Krzywicz, w powiecie wilejskim w ostatnich dniach została tam przez Wileńską Dyрекcję Poczty i Telegrafów zaprowadzona służba telefoniczna i telegraficzna.

— O kolonie letnie dla dzieci. W związku ze zbliżającym się sezonem letnim Wileńskie Towarzystwo Kolonij Letnich zwróciło się w tych dniach do urzędu wojewódzkiego z prośbą o oddanie na rzecz kolonij letnich dla dzieci jednej z posiadłości podmiejskich, należących do Magistratu lub do rządu. W razie, gdyby urząd wojewódzki przychylił się do wspomnianej prośby, Wileńskie Towarzystwo Kolonij Letnich otrzymałoby jeden z folwarków, w którym znalazłoby pomieszczenie na około 1000 dzieci, w wieku szkolnym.

— Promocja. W czwartek dnia 17 b.m. o godz. 1-ej i pół popoł. odbędzie się w Auli Kolumnowej Uniwersytetu promocja p. Marii Ostrejkiówny na doktora filozofii. Wstęp wolny.

— Zmiany w sieci szkolnej. Kuratorium Okręgu Szkolnego Wileńskiego przeprowadziło zmiany sieci szkolnych, przez utworzenie nowych punktów szkolnych: w Balulu, gminy Michałowskiej, w Pełkiszkach w Piotrowie, gm. Dągielskiej i w Litwianach, gminy kiemieliskiej, powiatu święciańskiego.

— Zmiana stopnia organizacyjnego szkół powszechnych. Kuratorium Okręgu Szkolnego Wileńskiego przekształciło 1-klasową szkołę powszechną w Holkiszkach, gminy dziewieniskiej, pow. dziśnieńskiego, na szkołę 2-klasową i 3-ch klasową szkołę powszechną w Murowanej Oszmiance, gminy polanckiej, powiatu oszmiańskiego na szkołę 4-ch klasową.

— Zlikwidowanie Kolejowego Komisarjatu P. P. Kolejowy Komisarjat Policji Państwowej został ostatnio zlikwidowany. Agenci zaś powyższego komisarjatu wcieleni zostali w skład funkcjonariuszy II komisarjatu P. P.

— Uruchomienie posterunku rzeźniczego. Na Antokolu uruchomiony został posterunek rzeźniczy w osobie p. Stempela. (S)

— Wypadek. Na klatce schodowej kliniki litewskiej przy ul. Wileńskiej 28, zmarł nagle Drogunowicz Łukasz zam. we wsi Tatarska, gm. rudomińskiej. Przyczyną śmierci narazie nie ustalono.

— Nagły zgon. Na klatce schodowej kliniki litewskiej przy ul. Wileńskiej 28, zmarł nagle Drogunowicz Łukasz zam. we wsi Tatarska, gm. rudomińskiej. Przyczyną śmierci narazie nie ustalono.

— Podrzutki. Przy ul. Kolejowej 3, lwasiuk Włodzimierz zam. ul. Warszawskiej znalazł podrzutka płci żeńskiej, w wieku około 3 tygodni, którego umieszczono w przytułku Dzieciątka Jezus.

— Przy ul. Mickiewicza 5, Rutkowska Rachela zam. przy teście ul. pod Nr. 11, znalazła w bramie 2-ch podrzutków płci żeńskiej, w wieku pierwsze około 5 lat, drugie około 3-eh. Dzieci narazie znajdują się w 3-im komisariacie.

— Kradzieże. Korwin - Pawłowska Anna zam. Zarzecze 28, zameldowała policji o systematycznej kradzieży drzewa i węgla ogólnej wart. 200 zł. przez Zajączkowski Leona i Rozalję zam. tamże.

— Kowalewskiej Scholastyki zam. Oranżeryjna 3, w czasie jej nieobecności, za pomocą podrobionego klucza skradziono garderobę męską i damską wart. 1500 zł.

— Przy wejściu do Banku Ziemińskiego Mickiewicza 8, Dąkuszcie Stanisławowi zam. Ponarska 65, skradziono z kieszeni 196 dolarów.

— Ofiary. Zamiast wieńca na grób s. p. Kazimierza Karola Sztralla, założyciela firmy „K. Sztrall” na Złobek im. Marii zł. 30 składają kelnerzy.

— Reduta i a Pohlance. Dzisiaj po raz pierwszy „Sen” Felicji Krusowskiej. Jest to debiut sceniczy autorki dwóch zbiorów poezji „Przedwiosnie” i „Stad dotąd”.

— Ujęcie sceniczne tego utworu jest dostosowane do sennych przejawisk, odbiegających niejednokrotnie od logiki życia na jawie.

— Bilety i abonamenty sprzedaje codziennie biuro „Orbis”, Mickiewicza 11, od 10 do 4.30 popoł. w dni powszednie, i od 10 do 12 w niedziele i święta. Kasa Reduty czynna jest od 5-eh popoł. w dniach przedstawień popołudniowych od 11-eh rano.

— Z Teatru Polskiego. Dziś „Wielka księżna i chłopiec hofelowy”.

— Jutro „Mecenas Bolbec i jego małż.”.

— Nieszcześliwy wypadek. Kapitan Mendel zam. Antokolska 89, przejechał wozem ciężarowym na ul. Witoldowej Jurdziej Tomajko, zam. z. Więzienny 7, która w stanie niezagrażającym życiu przewieziono do szpitala św. Jakóba. Kapłana zatrzymano.

— W programie: Karłowicz (koncert), Beethoven, Tartini, Smetana, Sarasate i inni.

— Bilety od 50 gr. nabywać można w kasie Teatru Polskiego od g. 11-eh r. do 9-eh wiecz. bez przerwy.

— Wypadki i kradzieże. W Wilnie.

— Nieszcześliwy wypadek. Kapitan Mendel zam. Antokolska 89, przejechał wozem ciężarowym na ul. Witoldowej Jurdziej Tomajko, zam. z. Więzienny 7, która w stanie niezagrażającym życiu przewieziono do szpitala św. Jakóba. Kapłana zatrzymano.

— Z posiedzenia połączonych Komisji Finansowej, Technicznej i Rozbudowy. We wtorek 15 lutego r. b. odbyło się połączone posiedzenie Komisji Finansowej, Technicznej i Rozbudowy. Na porządku dziennym znalazła się sprawa pionów. Przedmiotem rozpraw był referat złożony w tej sprawie przez Magistrat, z którego wynika, iż na dzień 1-go stycznia 1927 r. do sieci miejskiej było przyłączonych 10,426 instalacji elektrycznych. Piony łączące te instalacje z siecią miejską nie odpowiadają wymogom technicznym i z okazji przejścia na prąd zmienny muszą być przerobione. Ponieważ przerobienie całej ilości w ciągu jednego roku jest niemożliwe, przeto Magistrat projektuje załatwić to w następujących terminach:

W roku 1926 zostało przyłączone 2173 instalacji; w roku 1927 projektuje się przyłączyć 1800 instalacji. Resztę zaś w ciągu 4 lat po 1612 instalacji rocznie.

Sprawę pokrycia wydatków poniesionych przez Magistrat na wykonanie pionów w 10,426 instalacjach przedstawia się w następujący sposób:

1) Magistrat pobiera dodatkowo 10 groszy od każdej sprzedanej kwg. odczytanej na liczniku ustawionym u abonenta.

2) Abonenci, zużywający w swojej instalacji miesięcznie ponad 50 kwg. otrzymują 20 proc. rabatu z

tem, że major Drewniak, pochodzący sam z rodziny rzemieślniczej, nie chciał się wstawić w położenie zredukowanych pracowników, pozabawionych środków utrzymania na skutek stosowanych redukcji i powodował się protekcją.

— Nr. 3 Dziennika Urzędowego Kuratorium. Wyszedł z druku Nr. 3 Dziennika Urzędowego Kuratorium Okręgu Szkolnego Wileńskiego, który zawiera przepisy emerytalne dla nauczycieli szkół powszechnych, zmianę sieci szkolnej i t. d.

— Agencja telefoniczna i telegraficzna w Krzywiczach. W związku z ożywieniem ruchu osobowego i towarowego przez stację Krzywicz, w powiecie wilejskim w ostatnich dniach została tam przez Wileńską Dyрекcję Poczty i Telegrafów zaprowadzona służba telefoniczna i telegraficzna.

— O kolonie letnie dla dzieci. W związku ze zbliżającym się sezonem letnim Wileńskie Towarzystwo Kolonij Letnich zwróciło się w tych dniach do urzędu wojewódzkiego z prośbą o oddanie na rzecz kolonij letnich dla dzieci jednej z posiadłości podmiejskich, należących do Magistratu lub do rządu. W razie, gdyby urząd wojewódzki przychylił się do wspomnianej prośby, Wileńskie Towarzystwo Kolonij Letnich otrzymałoby jeden z folwarków, w którym znalazłoby pomieszczenie na około 1000 dzieci, w wieku szkolnym.

— Promocja. W czwartek dnia 17 b.m. o godz. 1-ej i pół popoł. odbędzie się w Auli Kolumnowej Uniwersytetu promocja p. Marii Ostrejkiówny na doktora filozofii. Wstęp wolny.

— Zmiany w sieci szkolnej. Kuratorium Okręgu Szkolnego Wileńskiego przeprowadziło zmiany sieci szkolnych, przez utworzenie nowych punktów szkolnych: w Balulu, gminy Michałowskiej, w Pełkiszkach w Piotrowie, gm. Dągielskiej i w Litwianach, gminy kiemieliskiej, powiatu święciańskiego.

— Zmiana stopnia organizacyjnego szkół powszechnych. Kuratorium Okręgu Szkolnego Wileńskiego przekształciło 1-klasową szkołę powszechną w Holkiszkach, gminy dziewieniskiej, pow. dziśnieńskiego, na szkołę 2-klasową i 3-ch klasową szkołę powszechną w Murowanej Oszmiance, gminy polanckiej, powiatu oszmiańskiego na szkołę 4-ch klasową.

— Zlikwidowanie Kolejowego Komisarjatu P. P. Kolejowy Komisarjat Policji Państwowej został ostatnio zlikwidowany. Agenci zaś powyższego komisarjatu wcieleni zostali w skład funkcjonariuszy II komisarjatu P. P.

— Uruchomienie posterunku rzeźniczego. Na Antokolu uruchomiony został posterunek rzeźniczy w osobie p. Stempela. (S)

— Wypadek. Na klatce schodowej kliniki litewskiej przy ul. Wileńskiej 28, zmarł nagle Drogunowicz Łukasz zam. we wsi Tatarska, gm. rudomińskiej. Przyczyną śmierci narazie nie ustalono.

— Nagły zgon. Na klatce schodowej kliniki litewskiej przy ul. Wileńskiej 28, zmarł nagle Drogunowicz Łukasz zam. we wsi Tatarska, gm. rudomińskiej. Przyczyną śmierci narazie nie ustalono.

— Podrzutki. Przy ul. Kolejowej 3, lwasiuk Włodzimierz zam. ul. Warszawskiej znalazł podrzutka płci żeńskiej, w wieku około 3 tygodni, którego umieszczono w przytułku Dzieciątka Jezus.

— Przy ul. Mickiewicza 5, Rutkowska Rachela zam. przy teście ul. pod Nr. 11, znalazła w bramie 2-ch podrzutków płci żeńskiej, w wieku pierwsze około 5 lat, drugie około 3-eh. Dzieci narazie znajdują się w 3-im komisariacie.

— Kradzieże. Korwin - Pawłowska Anna zam. Zarzecze 28, zameldowała policji o systematycznej kradzieży drzewa i węgla ogólnej wart. 200 zł. przez Zajączkowski Leona i Rozalję zam. tamże.

— Kowalewskiej Scholastyki zam. Oranżeryjna 3, w czasie jej nieobecności, za pomocą podrobionego klucza skradziono garderobę męską i damską wart. 1500 zł.

— Przy wejściu do Banku Ziemińskiego Mickiewicza 8, Dąkuszcie Stanisławowi zam. Ponarska 65, skradziono z kieszeni 196 dolarów.

— Ofiary. Zamiast wieńca na grób s. p. Kazimierza Karola Sztralla, założyciela firmy „K. Sztrall” na Złobek im. Marii zł. 30 składają kelnerzy.

— Reduta i a Pohlance. Dzisiaj po raz pierwszy „Sen” Felicji Krusowskiej. Jest to debiut sceniczy autorki dwóch zbiorów poezji „Przedwiosnie” i „Stad dotąd”.

— Ujęcie sceniczne tego utworu jest dostosowane do sennych przejawisk, odbiegających niejednokrotnie od logiki życia na jawie.

— Bilety i abonamenty sprzedaje codziennie biuro „Orbis”, Mickiewicza 11, od 10 do 4.30 popoł. w dni powszednie, i od 10 do 12 w niedziele i święta. Kasa Reduty czynna jest od 5-eh popoł. w dniach przedstawień popołudniowych od 11-eh rano.

— Z Teatru Polskiego. Dziś „Wielka księżna i chłopiec hofelowy”.

— Jutro „Mecenas Bolbec i jego małż.”.

— Nieszcześliwy wypadek. Kapitan Mendel zam. Antokolska 89, przejechał wozem ciężarowym na ul. Witoldowej Jurdziej Tomajko, zam. z. Więzienny 7, która w stanie niezagrażającym życiu przewieziono do szpitala św. Jakóba. Kapłana zatrzymano.

— W programie: Karłowicz (koncert), Beethoven, Tartini, Smetana, Sarasate i inni.

— Bilety od 50 gr. nabywać można w kasie Teatru Polskiego od g. 11-eh r. do 9-eh wiecz. bez przerwy.

— Wypadki i kradzieże. W Wilnie.

— Nieszcześliwy wypadek. Kapitan Mendel zam. Antokolska 89, przejechał wozem ciężarowym na ul. Witoldowej Jurdziej Tomajko, zam. z. Więzienny 7, która w stanie niezagrażającym życiu przewieziono do szpitala św. Jakóba. Kapłana zatrzymano.

— W programie: Karłowicz (koncert), Beethoven, Tartini, Smetana, Sarasate i inni.

— Bilety od 50 gr. nabywać można w kasie Teatru Polskiego od g. 11-eh r. do 9-eh wiecz. bez przerwy.

— Wypadki i kradzieże. W Wilnie.

— Z posiedzenia połączonych Komisji Finansowej, Technicznej i Rozbudowy. We wtorek 15 lutego r. b. odbyło się połączone posiedzenie Komisji Finansowej, Technicznej i Rozbudowy. Na porządku dziennym znalazła się sprawa pionów. Przedmiotem rozpraw był referat złożony w tej sprawie przez Magistrat, z którego wynika, iż na dzień 1-go stycznia 1927 r. do sieci miejskiej było przyłączonych 10,426 instalacji elektrycznych. Piony łączące te instalacje z siecią miejską nie odpowiadają wymogom technicznym i z okazji przejścia na prąd zmienny muszą być przerobione. Ponieważ przerobienie całej ilości w ciągu jednego roku jest niemożliwe, przeto Magistrat projektuje załatwić to w następujących terminach:

W roku 1926 zostało przyłączone 2173 instalacji; w roku 1927 projektuje się przyłączyć 1800 instalacji. Resztę zaś w ciągu 4 lat po 1612 instalacji rocznie.

Sprawę pokrycia wydatków poniesionych przez Magistrat na wykonanie pionów w 10,426 instalacjach przedstawia się w następujący sposób:

1) Magistrat pobiera dodatkowo 10 groszy od każdej sprzedanej kwg. odczytanej na liczniku ustawionym u abonenta.

2) Abonenci, zużywający w swojej instalacji miesięcznie ponad 50 kwg. otrzymują 20 proc. rabatu z

tem, że major Drewniak, pochodzący sam z rodziny rzemieślniczej, nie chciał się wstawić w położenie zredukowanych pracowników, pozabawionych środków utrzymania na skutek stosowanych redukcji i powodował się protekcją.

— Nr. 3 Dziennika Urzędowego Kuratorium. Wyszedł z druku Nr. 3 Dziennika Urzędowego Kuratorium Okręgu Szkolnego Wileńskiego, który zawiera przepisy emerytalne dla nauczycieli szkół powszechnych, zmianę sieci szkolnej i t. d.

— Agencja telefoniczna i telegraficzna w Krzywiczach. W związku z ożywieniem ruchu osobowego i towarowego przez stację Krzywicz, w powiecie wilejskim w ostatnich dniach została tam przez Wileńską Dyрекcję Poczty i Telegrafów zaprowadzona służba telefoniczna i telegraficzna.

— O kolonie letnie dla dzieci. W związku ze zbliżającym się sezonem letnim Wileńskie Towarzystwo Kolonij Letnich zwróciło się w tych dniach do urzędu wojewódzkiego z prośbą o oddanie na rzecz kolonij letnich dla dzieci jednej z posiadłości podmiejskich, należących do Magistratu lub do rządu. W razie, gdyby urząd wojewódzki przychylił się do wspomnianej prośby, Wileńskie Towarzystwo Kolonij Letnich otrzymałoby jeden z folwarków, w którym znalazłoby pomieszczenie na około 1000 dzieci, w wieku szkolnym.

— Promocja. W czwartek dnia 17 b.m. o godz. 1-ej i pół popoł. odbędzie się w Auli Kolumnowej Uniwersytetu promocja p. Marii Ostrejkiówny na doktora filozofii. Wstęp wolny.

— Zmiany w sieci szkolnej. Kuratorium Okręgu Szkolnego Wileńskiego przeprowadziło zmiany sieci szkolnych, przez utworzenie nowych punktów szkolnych: w Balulu, gminy Michałowskiej, w Pełkiszkach w Piotrowie, gm. Dągielskiej i w Litwianach, gminy kiemieliskiej, powiatu święciańskiego.

— Zmiana stopnia organizacyjnego szkół powszechnych. Kuratorium Okręgu Szkolnego Wileńskiego przekształciło 1-klasową szkołę powszechną w Holkiszkach, gminy dziewieniskiej, pow. dziśnieńskiego, na szkołę 2-klasową i 3-ch klasową szkołę powszechną w Murowanej Oszmiance, gminy polanckiej, powiatu oszmiańskiego na szkołę 4-ch klasową.

— Zlikwidowanie Kolejowego Komisarjatu P. P. Kolejowy Komisarjat Policji Państwowej został ostatnio zlikwidowany. Agenci zaś powyższego komisarjatu wcieleni zostali w skład funkcjonariuszy II komisarjatu P. P.

— Uruchomienie posterunku rzeźniczego. Na Antokolu uruchomiony został posterunek rzeźniczy w osobie p. Stempela. (S)

— Wypadek. Na klatce schodowej kliniki litewskiej przy ul. Wileńskiej 28, zmarł nagle Drogunowicz Łukasz zam. we wsi Tatarska, gm. rudomińskiej. Przyczyną śmierci narazie nie ustalono.

— Nagły zgon. Na klatce schodowej kliniki litewskiej przy ul. Wileńskiej 28, zmarł nagle Drogunowicz Łukasz zam. we wsi Tatarska, gm. rudomińskiej. Przyczyną śmierci narazie nie ustalono.

— Podrzutki. Przy ul. Kolejowej 3, lwasiuk Włodzimierz zam. ul. Warszawskiej znalazł podrzutka płci żeńskiej, w wieku około 3 tygodni, którego umieszczono w przytułku Dzieciątka Jezus.

— Przy ul. Mickiewicza 5, Rutkowska Rachela zam. przy teście ul. pod Nr. 11, znalazła w bramie 2-ch podrzutków płci żeńskiej, w wieku pierwsze około 5 lat, drugie około 3-eh. Dzieci narazie znajdują się w 3-im komisariacie.

— Kradzieże. Korwin - Pawłowska Anna zam. Zarzecze 28, zameldowała policji o systematycznej kradzieży drzewa i węgla ogólnej wart. 200 zł. przez Zajączkowski Leona i Rozalję zam. tamże.

— Kowalewskiej Scholastyki zam. Oranżeryjna 3, w czasie jej nieobecności, za pomocą podrobionego klucza skradziono garderobę męską i damską wart. 1500 zł.

— Przy wejściu do Banku Ziemińskiego Mickiewicza 8, Dąkuszcie Stanisławowi zam. Ponarska 65, skradziono z kieszeni 196 dolarów.

— Ofiary. Zamiast wieńca na grób s. p. Kazimierza Karola Sztralla, założyciela firmy „K. Sztrall” na Złobek im. Marii zł. 30 składają kelnerzy.

— Reduta i a Pohlance. Dzisiaj po raz pierwszy „Sen” Felicji Krusowskiej. Jest to debiut sceniczy autorki dwóch zbiorów poezji „Przedwiosnie” i „Stad dotąd”.

— Ujęcie sceniczne tego utworu jest dostosowane do sennych przejawisk, odbiegających niejednokrotnie od logiki życia na jawie.

— Bilety i abonamenty sprzedaje codziennie biuro „Orbis”, Mickiewicza 11, od 10 do 4.30 popoł. w dni powszednie, i od 10 do 12 w niedziele i święta. Kasa Reduty czynna jest od 5-eh popoł. w dniach przedstawień popołudniowych od 11-eh rano.

— Z Teatru Polskiego. Dziś „Wielka księżna i chłopiec hofelowy”.

— Jutro „Mecenas Bolbec i jego małż.”.

— Nieszcześliwy wypadek. Kapitan Mendel zam. Antokolska 89, przejechał wozem ciężarowym na ul. Witoldowej Jurdziej Tomajko, zam. z. Więzienny 7, która w stanie niezagrażającym życiu przewieziono do szpitala św. Jakóba. Kapłana zatrzymano.

— W programie: Karłowicz (koncert), Beethoven, Tartini, Smetana, Sarasate i inni.

— Bilety od 50 gr. nabywać można w kasie Teatru Polskiego od g. 11-eh r. do 9-eh wiecz. bez przerwy.

— Wypadki i kradzieże. W Wilnie.

— Nieszcześliwy wypadek. Kapitan Mendel zam. Antokolska 89, przejechał wozem ciężarowym na ul. Witoldowej Jurdziej Tomajko, zam. z. Więzienny 7, która w stanie niezagrażającym życiu przewieziono do szpitala św. Jakóba. Kapłana zatrzymano.

— W programie: Karłowicz (koncert), Beethoven, Tartini, Smetana, Sarasate i inni.

— Bilety od 50 gr. nabywać można w kasie Teatru Polskiego od g. 11-eh r. do 9-eh wiecz. bez przerwy.

— Wypadki i kradzieże. W Wilnie.

— Z posiedzenia połączonych Komisji Finansowej, Technicznej i Rozbudowy. We wtorek 15 lutego r. b. odbyło się połączone posiedzenie Komisji Finansowej, Technicznej i Rozbudowy. Na porządku dziennym znalazła się sprawa pionów. Przedmiotem rozpraw był referat złożony w tej sprawie przez Magistrat, z którego wynika, iż na dzień 1-go stycznia 1927 r. do sieci miejskiej było przyłączonych 10,426 instalacji elektrycznych. Piony łączące te instalacje z siecią miejską nie odpowiadają wymogom technicznym i z okazji przejścia na prąd zmienny muszą być przerobione. Ponieważ przerobienie całej ilości w ciągu jednego roku jest niemożliwe, przeto Magistrat projektuje załatwić to w następujących terminach:

W roku 1926 zostało przyłączone 2173 instalacji; w roku 1927 projektuje się przyłączyć 1800 instalacji. Resztę zaś w ciągu 4 lat po 1612 instalacji rocznie.

Sprawę pokrycia wydatków poniesionych przez Magistrat na wykonanie pionów w 10,426 instalacjach przedstawia się w następujący sposób:

1) Magistrat pobiera dodatkowo 10 groszy od każdej sprzedanej kwg. odczytanej na liczniku ustawionym u abonenta.

2) Abonenci, zużywający w swojej instalacji miesięcznie ponad 50 kwg. otrzymują 20 proc. rabatu z

tem, że major Drewniak, pochodzący sam z rodziny rzemieślniczej, nie chciał się wstawić w położenie zredukowanych pracowników, pozabawionych środków utrzymania na skutek stosowanych redukcji i powodował się protekcją.

— Nr. 3 Dziennika Urzędowego Kuratorium. Wyszedł z druku Nr. 3 Dziennika Urzędowego Kuratorium Okręgu Szkolnego Wileńskiego, który zawiera przepisy emerytalne dla nauczycieli szkół powszechnych, zmianę sieci szkolnej i t. d.

— Agencja telefoniczna i telegraficzna w Krzywiczach. W związku z ożywieniem ruchu osobowego i towarowego przez stację Krzywicz, w powiecie wilejskim w ostatnich dniach została tam przez Wileńską Dyрекcję Poczty i Telegrafów zaprowadzona służba telefoniczna i telegraficzna.

— O kolonie letnie dla dzieci. W związku ze zbliżającym się sezonem letnim Wileńskie Towarzystwo Kolonij Letnich zwróciło się w tych dniach do urzędu wojewódzkiego z prośbą o oddanie na rzecz kolonij letnich dla dzieci jednej z posiadłości podmiejskich, należących do Magistratu lub do rządu. W razie, gdyby urząd wojewódzki przychylił się do wspomnianej prośby, Wileńskie Towarzystwo Kolonij Letnich otrzymałoby jeden z folwarków, w którym znalazłoby pomieszczenie na około 1000 dzieci, w wieku szkolnym.

— Promocja. W czwartek dnia 17 b.m. o godz. 1-ej i pół popoł. odbędzie się w Auli Kolumnowej Uniwersytetu promocja p. Marii Ostrejkiówny na doktora filozofii. Wstęp wolny.

— Zmiany w sieci szkolnej. Kuratorium Okręgu Szkolnego Wileńskiego przeprowadziło zmiany sieci szkolnych, przez utworzenie nowych punktów szkolnych: w Balulu, gminy Michałowskiej, w Pełkiszkach w Piotrowie, gm. Dągielskiej i w Litwianach, gminy kiemieliskiej, powiatu święciańskiego.

— Zmiana stopnia organizacyjnego szkół powszechnych. Kuratorium Okręgu Szkolnego Wileńskiego przekształciło 1-klasową szkołę powszechną w Holkiszkach, gminy dziewieniskiej, pow. dziśnieńskiego, na szkołę 2-klasową i 3-ch klasową szkołę powszechną w Murowanej Oszmiance, gminy polanckiej, powiatu oszmiańskiego na szkołę 4-ch klasową.

— Zlikwidowanie Kolejowego Komisarjatu P. P. Kolejowy Komisarjat Policji Państwowej został ostatnio zlikwidowany. Agenci zaś powyższego komisarjatu wcieleni zostali w skład funkcjonariuszy II komisarjatu P. P.

— Uruchomienie posterunku rzeźniczego. Na Antokolu uruchomiony został posterunek rzeźniczy w osobie p. Stempela. (S)

— Wypadek. Na klatce schodowej kliniki litewskiej przy ul. Wileńskiej 28, zmarł nagle Drogunowicz Łukasz zam. we wsi Tatarska, gm. rudomińskiej. Przyczyną śmierci narazie nie ustalono.

— Nagły zgon. Na klatce schodowej kliniki litewskiej przy ul. Wileńskiej 28, zmarł nagle Drogunowicz Łukasz zam. we wsi Tatarska, gm. rudomińskiej. Przyczyną śmierci narazie nie ustalono.

— Podrzutki. Przy ul. Kolejowej 3, lwasiuk Włodzimierz zam. ul. Warszawskiej znalazł podrzutka płci żeńskiej, w wieku około 3 tygodni, którego umieszczono w przytułku Dzieciątka Jezus.

— Przy ul. Mickiewicza 5, Rutkowska Rachela zam. przy teście ul. pod Nr. 11, znalazła w bramie 2-ch podrzutków płci żeńskiej, w wieku pierwsze około 5 lat, drugie około 3-eh. Dzieci narazie znajdują się w 3-im komisariacie.